

Komentarz eksperta

### **Energia z OZE znów na straty – w majówkę ograniczono moc instalacji fotowoltaicznych oraz farm wiatrowych.**

Po raz kolejny wyprodukowana zielona energia “poszła na straty”. Dzięki pięknej pogodzie towarzyszącej nam przez całą majówkę źródła odnawialne wyprodukowały ponad 380021 MWh z energii słonecznej i 260221 MWh z wiatrowej. Niestety duża część przepadła. Ze względu na stosunkowo niskie zapotrzebowanie (wynikające z dni wolnych) konieczne było wyłączenie tych instalacji. Jest to już kolejna sytuacja, w której tracimy energię elektryczną. W zeszłym miesiącu, podczas Świąt Wielkanocnych nie wykorzystaliśmy ponad 13000 MWh, a w związku ze zbliżającym się latem – kolejne wyłączenia fotowoltaiki są nieuniknione.

Przez pięć dni majowego szaleństwa i idealnych wręcz temperatur, nie tylko dla majówkowiczów, ale przede wszystkim energii odnawialnej (OZE), operator polskiej sieci elektroenergetycznej (PSE) dzień po dniu nakazywał wyłączenie instalacji fotowoltaicznych. Zdarzyły się także dni, w których wyłączenie dotyczyło również farm wiatrowych. Tylko 1.05 w sycie nasłonecznienia przypadającym na godziny od 11:00-15:00 nie wykorzystaliśmy aż 17898 MWh, które wyprodukowała dla nas fotowoltaika. Niestety podobna sytuacja spotkała farmy wiatrowe, których działanie tego dnia również zostało zablokowane, co spowodowało straty 8429 MWh.

Sytuacja nie uległa poprawie także 2.05. Pomimo, że nie był to dzień wolny od pracy dla wszystkich, nadmiar energii generowanej przez źródła odnawialne przekraczał aktualne zapotrzebowanie. 3 i 4.05 działały tylko farmy wiatrowe, a w niedzielę 5 maja ponownie wstrzymana została praca obu jednostek OZE, co spowodowało straty w wysokości 22676 MWh na energii z fotowoltaiki oraz 2037 MWh na energii wiatrowej.

Warto podkreślić, że takich dni w tym roku mieliśmy już wiele, tylko od początku 2024 roku “przepadło” prawie 319.6 GWh energii, a lato przed nami. Polskie Sieci Elektroenergetyczne ograniczają podaż energii ze źródeł odnawialnych w celu zrównoważenia systemu elektroenergetycznego. Chodzi głównie o wyłączenia średnich i małych elektrowni wiatrowych i słonecznych. Takie sytuacje będą się powtarzać. Dlaczego tak się dzieje?

*Zdecydowanie łatwiej jest w Polsce wyłączyć turbinę wiatrową czy elektrownię fotowoltaiczną aniżeli konwencjonalną, która po ponownym włączeniu potrzebowałaby czasu, aby móc znowu w pełni pracować. Dlatego operator sieci woli część nadwyżek wysłać za granicę, a reszta "spisać na straty". Energetyką odnawialną można natomiast łatwo sterować – jej elastyczność jest wielkim plusem. Nie możemy jednak cały czas pozwalać na to, aby zielona energia nam przepadała. Częste zatrzymywanie pracy elektrowni opartych na źródłach odnawialnych może mieć wpływ na podwyżki cen energii – tłumaczy dr Kamil Kwiatkowski, dyrektor ds. projektów badawczych w Euros Energy. Rozwiązaniem tego problemu są akumulatory energii elektrycznej oraz magazyny ciepła i chłodu, których nadal niestety jest w Polsce niewiele. To właśnie dzięki nim moglibyśmy przechowywać nadprodukowaną energię elektryczną i wykorzystywać ją bezpłatnie podczas wieczornej kąpeli, lub długoterminowo, jako tanie, ekologiczne rozwiązanie na zimne, mniej korzystne pogodowo dni. Przykładem może być innowacyjny magazyn ciepła (PTES), czyli magazyn wodny, wysokotemperaturowy zastosowany w Ciepłowni Przyszłości. Dostarcza ono jednemu z polskich osiedli ciepło w 100% pochodzące z OZE. To ważny krok demonstrujący rzeczywistą możliwość niemal całkowitej dekarbonizacji i osiągnięcia neutralności klimatycznej. Takich przykładów w naszym kraju powinno być zdecydowanie więcej – dodaje.*

Znaczącą rolę w przyspieszeniu transformacji energetycznej odegrać może również zagęszczenie mikroinstalacji prosumenckich. Inwestycje w magazyny energii pozwolą na zmniejszenie liczby odmów przyłączeń do sieci, a także wpłyną pozytywnie na wykorzystanie energii powstałej z OZE w lokalnym

środowisku. Odblokowane z KPO środki oraz program „Mój Prąd 6.0” (który ruszyć ma jeszcze w tym roku) mogą odegrać znaczącą rolę w dalszych decyzjach PSE.

**\*Przedsięwzięcie „Ciepłownia Przyszłości, czyli system ciepłowniczy z OZE”** zostało sfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach poddziałania 4.1.3 Innowacyjne metody zarządzania badaniami Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014-2020, w ramach projektu pn. „Podniesienie poziomu innowacyjności gospodarki poprzez wdrożenie nowego modelu finansowania przełomowych projektów badawczych”. Przedsięwzięcie zorganizowało Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Autorem technologii oraz wykonawcą ciepłowni przyszłości jest Euros Energy Sp. z o.o. Właścicielem instalacji oraz dostawcą ciepła w Lidzbarku Warmińskim jest Veolia Północ Sp. z o.o. z Grupy Veolia term S.A.

**Euros Energy** to polska firma inżynierska propagująca nowoczesną energetykę opartą na zasobach odnawialnych. Jest producentem ekologicznych urządzeń m.in. pomp ciepła. Produkty marki są skierowane do klientów indywidualnych oraz odbiorców przemysłowych. Dzięki zespołowi ekspertów, 14 latom doświadczenia dla budownictwa wielorodzinnego, czterem specjalistycznym laboratoriom z sukcesem realizuje swoje projekty, które stanowią element transformacji energetycznej Polski. Euros Energy produkuje nie tylko urządzenia, lecz całe ekologiczne systemy.

Kontakt dla mediów:

**Brief Me**

**Aneta Gałka**

tel. 508 314 193

[aneta.galka@briefme.pl](mailto:aneta.galka@briefme.pl)